

□ Czas czytania: 4 min.

Jak wiemy, za pomocą testamentu osoba rozporządza swoimi rzeczami na czas po swojej śmierci. Nie można zatem sądzić, że to, z czym mamy do czynienia, będzie jakimś sympatycznym tematem. Służy on jednak lepszemu docenieniu wielkiego spokoju i roztropności księdza Bosko. Już jako młody człowiek zawsze myślał o śmierci i często o niej mówił.

Kolejne rękopisy jego holograficznego testamentu są przechowywane w centralnym archiwum salezjańskim (ASC 112 – FdB nr 73).

W Turynie w 1846 r. zachorował tak bardzo, że obawiano się o jego życie. W latach 50. byli tacy, którzy próbowali go zamordować. Ksiądz Bosko zawsze był przygotowany na każdą ewentualność.

Pierwszy holograficzny testament księdza Bosko, który posiadamy, pochodzi z 26 lipca 1856 r., kiedy ksiądz Bosko miał skończyć 41 lat, a jego matka jeszcze żyła. Zaczynał się od słów: *W niepewności życia, w której znajduje się każdy człowiek żyjący na tym świecie...* itd.

Pozostawił użytkowanie swoich posiadłości w Turynie ks. Vittorio Alasonattiemu, ekonomowi Domu na Valdocco, a majątek kl. Michele Rua, który już wtedy był jego prawą ręką.

Posiadłość Castelnuovo pozostawił swoim krewnym, pamiętając, że jego żyjąca matka miała pozostać jej użytkownikiem. Kiedy jego matka zmarła w listopadzie tego samego roku, poprawił to, co napisał: *Wszystko, co posiadam w Castelnuovo d'Asti, zostawiam mojemu bratu Józefowi...*

Późniejsze rękopisy

W lutym 1858 r. ksiądz Bosko po raz pierwszy wyjechał do Rzymu, aby uzyskać audiencję u papieża Piusa IX i przedstawić mu swój plan dla Towarzystwa Salezjańskiego. Postanowił udać się tam drogą morską i wrócić drogą lądową przez Toskanię, Parmę, Piacenzę, Modenę i Lombardię-Wenecję. Wyruszył wczesnym rankiem 18 lutego, po mroźnej śnieżnej nocy, w towarzystwie swojego wiernego kleryka Michała Rua.

Pociągami pokonał tylko odcinek Turyn-Genua. Następnie musiał wsiąść na *Aventino*, parowiec płynący do Civitavecchia. Z Civitavecchia do Rzymu podróżował pojazdem pocztowym. 21 lutego przybył do miasta papieża, gdzie był gościem hrabiego De Maistre na Via del Quirinale 49, przy Quattro Fontane, podczas gdy kl. Rua przebywał u Rosminianów (MB V, 809-818).

Ale przed wyruszeniem w tę podróż ksiądz Bosko zorganizował nie tylko paszport, ale także sporządził testament.

Inna kopia testamentu księdza Bosko nosi datę 7 stycznia 1869 roku. W nim ustanowił swoim uniwersalnym spadkobiercą i wykonawcą, jeśli chodzi o własność salezjańską, księdza Michała Rua i, w przypadku jego śmierci, ks. Jana Cagliero.

W dniu 29 marca 1871 r. potwierdził ks. Ruę i ks. Cagliero jako swoich spadkobierców, a dla posiadłości Castelnuovo, jego krewnych. W tym samym roku, podczas choroby w Varazze, napisał potwierdzenie swojego poprzedniego testamentu z 22 grudnia 1871 r. (MB X, 1334-1335).

Testament z 1884 r.

W 1884 r. ksiądz Bosko miał po raz dziesiąty wyjechać do Francji w poszukiwaniu pieniędzy na bazylikę Najświętszego Serca w Rzymie. Był słabego zdrowia. Doktor Albertotti, który został wezwany, aby odwiedzić go od podróży, po zbadaniu go powiedział:

- *Jeśli dotrzesz do Nicei nie umierając, to będzie cud.*

- *Jeśli nie wrócę, cierpliwości* – odpowiedział ksiądz Bosko – *to znaczy, że wszystko naprawimy przed wyjazdem, ale musimy jechać* (MB XVII, 34).

I tak się stało. Po południu 29 lutego posłał po notariusza i świadków i podyktował swój testament, jakby miał odejść na wieczność. Następnie, przyprowadzając ks. Rua i ks. Cagliero, i wskazując na akt notarialny na stole, powiedział im:

- *Oto moja wola.... Jeśli nigdy nie wrócę, jak obawia się lekarz, będziecie już wiedzieć, jak się sprawy mają.*

Ks. Rua opuścił pokój z nabrzmiałym sercem. Święty przywołał ks. Cagliero, by się zatrzymał i zostawił mu w prezencie małe pudełko zawierające obrączkę jego ojca.

7 grudnia tego samego roku ksiądz Cagliero został konsekrowany na biskupa tytularnego Magidy, a 3 lutego 1885 r. wyjechał do Ameryki jako wikariusz apostolski w Patagonii.

Duchowy Testament Księdza Bosko

Centralne Archiwum Salezjańskie zawiera również rękopis *Wspomnień* księdza Bosko obejmujący lata 1841-1886, znany w tradycji salezjańskiej jako *Duchowy Testament Księdza Bosko*. Cytujemy z niego szczególnie znaczący fragment:

Wyraziwszy w ten sposób myśli Ojca wobec swoich umiłowanych dzieci, zwracam się teraz do siebie, aby w ostatnich godzinach mego życia przywołać miłosierdzie Pana nade mną.

- *Zamierzam żyć i umrzeć w świętej religii katolickiej, której głową jest*

Papież rzymski, wikariusz Jezusa Chrystusa nad ziemią.

- Wierzę i wyznaję wszystkie prawdy wiary, które Bóg objawił świętemu Kościołowi.

- Pokornie proszę Boga o przebaczenie za wszystkie moje grzechy, a zwłaszcza za każdy skandal wyrządzony bliźniemu we wszystkich moich czynach, we wszystkich słowach wypowiedzianych w nieodpowiednim czasie; szczególnie proszę Go o przebaczenie za nadmierną troskę o siebie pod fałszywym pretekstem zachowania zdrowia...

- Wiem, że wy, moje ukochane dzieci, kochacie mnie, a ta miłość, to uczucie nie ogranicza się do żałoby po mojej śmierci; ale módlcie się o wieczny odpoczynek mojej duszy...

*- Niech wasze modlitwy będą kierowane ze szczególnym celem do Nieba, abym znalazł miłosierdzie i przebaczenie w pierwszej chwili, kiedy przedstawię się ogromnemu majestatowi mojego Stwórcy (F. MOTTO, *Memorie...*, Piccola Biblioteca dell'ISS, n. 4, Roma, LAS, 1985, s. 57-58).*

Jest to dokument, który nie wymaga komentarza!